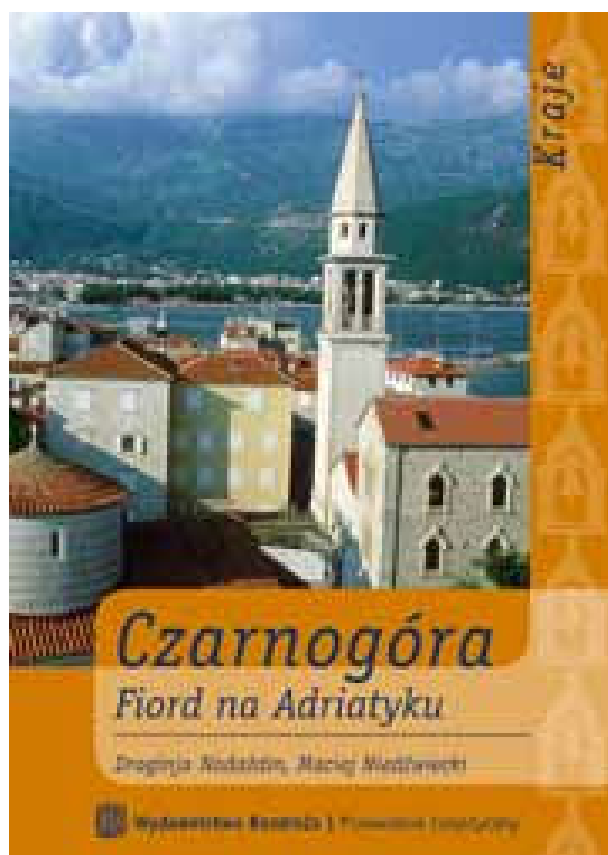


CZARNOGÓRA – DLACZEGO WARTO?



Chociaż Czarnogórę przemierzyć można wzdłuż i wszerz niemalże w ciągu jednego dnia, ileż tam dziwów! Wystarczy przejechać kilkadziesiąt kilometrów, by zmienić świat: posępne szczyty i głębokie kaniony na słoneczne plaże; zasypane śniegiem wioski na śródziemnomorski pejzaż, kamienne, krasowe pustynie na gaje oliwne. I tak na każdym kroku: weneckie miasta na albańskie wsie, rzymskie ruiny na tureckie twierdze, ikonostas na śpiew muezina. Zapewne najpopularniejszym celem wypraw będzie czarnogórskie wybrzeże Adriatyku z niezwykłą Boką Katorską - jedynym fiordem na południu Europy - oraz samym Kotorem, miejscem światowego dziedzictwa UNESCO. Warto poznać również miejsca położone w głębi lądu: wyrzeźbiony w skale monastyr Ostrog - święte miejsce czarnogórskiego prawosławia, Jezioro Szkoderskie z monasterami na

wyspach i jedyna w Europie populacja pelikanów, kanion rzeki Tary, najgłębszy na kontynencie, czy monumentalny masyw Durmitor, rezerwat biosfery UNESCO.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

PODRÓŻ DO CZARNOGÓRY

- Kolej -

Podróż koleją do Czarnogóry wymaga przesiadek w Budapeszcie i Belgradzie (lub w Suboticy). Do Budapesztu, w godzinach porannych, przyjeżdżają pociągi z Warszawy, Krakowa i Szczecina. Pociągi do Belgradu odjeżdżają z dworca Keleti pu. (dworzec wschodni) rano i wczesnym popołudniem. Należy zwrócić uwagę, na który z budapeszteńskich dworców przyjedzie wybrany przez nas pociąg z Polski (Keleti pu. lub Nyugati pu.), aby w razie konieczności zarezerwować sobie czas na dojazd między dworcami. Dystans najlepiej pokonać metrem, z jedną przesiadką (jednorazowy przejazd kosztuje 90 forintów). Przejście pieszo zabierze ok. 30 min. Po ok. 8 godz. podróży przez Wielką Nizinę Węgierską przybędziemy do Belgradu po południu (pociąg poranny z Budapesztu) lub późnym wieczorem (pociąg popołudniowy z Budapesztu). Niestety, połączenie podróży nocnym pociągiem relacji Warszawa – Budapeszt z przejazdem porannym pociągiem Budapeszt – Belgrad nie zawsze się udaje. Przed wyjazdem z Polski najlepiej upewnić się, ile pozostanie czasu na przesiadkę w Budapeszcie, pamiętając, że na Węgrzech rozkłady jazdy zmieniają się dwa razy w roku. Jeśli uda nam się dotrzeć do Belgradu po południu, zdążymy na nocny pociąg do Baru, zyskując dodatkowo kilka godzin na przechadzkę po serbskiej stolicy. Belgradzki dworzec kolejowy (*železnička stanica*) znajduje się w centrum miasta. Można także przesiąść się wcześniej, w Suboticy, skąd co wieczór odjeżdża pociąg do Baru. Z Belgradu do Baru codziennie kursuje kilka pociągów (rano, po południu i w nocy), w tym jeden typu autokuszетка. Pociągi pośpieszne (*brzi*) z Belgradu zatrzymują się na stacjach Bijelo Polje, Mojkovac, Kolašin, Podgorica, Sutomore, Bar. Za bilet drugiej klasy na taki pociąg zapłacimy ok. 12 EUR, a na pociąg ekspresowy (*poslovni*) – 16 EUR. Bywa, że pociągi mają opóźnienia, czasami nawet kilkugodzinne. Za punktualny można uznać tylko ekspres. Pamiętajmy, że w sezonie letnim pociągi są bardzo zatłoczone. Warto więc w Belgradzie (lub w Suboticy) wykupić miejscówkę, która kosztuje 40 din (dinarów; 1 EUR – 60 din, 1 USD – 61 din). Podróż nocnym pociągiem z Belgradu do Baru trwa 9 godz. Do Podgoricy przybędziemy ok. godz. 6.00, ale warto obudzić się godzinę wcześniej, gdyż ostatni odcinek trasy kolejowej wiedzie przez wyjątkowo malowniczy kanion rzeki Moračy. Również odcinek Podgorica – Bar jest bardzo widowiskowy. Wykupując bilet Eurodomino na całość trasy już w Polsce (Warszawa – Bar – Warszawa), zapłacimy 460 zł (wiosna 2003 r.). Połączenia można sprawdzić na międzynarodowym internetowym rozkładzie jazdy pod adresem <http://bahn.hafas.de>, a aktualny rozkład jazdy ze stacji Belgrad – na stronie www.yurail.co.yu.

- Autobus -

Polscy przewoźnicy nie utrzymują regularnych połączeń z Czarnogorą. Możliwe jest jedynie skorzystanie z wolnych miejsc w autobusach wynajmowanych w sezonie przez biura podróży, które oferują wypoczynek na czarnogórskim wybrzeżu, zapewniając wczasowiczom dowóz. Trzeba to jednak każdorazowo z wybranym biurem uzgodnić.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

O możliwości przejazdu autobusem warto pomyśleć, podróżując przez Serbię. Belgrad ma bowiem wiele dogodnych codziennych połączeń autobusowych z czarnogórskimi miastami. Dodatkowo liczba połączeń wzrasta latem, a autobusy są schludne i wygodne. Jedyne niebezpieczeństwo to brak wolnych miejsc na wybrany kurs. Szczególnie dotyczy to sezonu letniego, gdy każdy, kto może, wyjeżdża z dusznego Belgradu nad Adriatyk. W Belgradzie dworzec autobusowy (*autobuska stanica*) znajduje się tuż obok dworca kolejowego (na lewo od głównego wejścia). Cena biletu z Belgradu do Podgoricy waha się w granicach 715 – 965 din. Bilet autobusowy z Belgradu do Žabljaku kosztuje 762 din. Wysokość ceny zależy nie tylko od odległości, lecz także od przewoźnika. Stąd ceny biletów na tej samej trasie bywają bardzo zróżnicowane.

Zarówno na belgradzkim dworcu kolejowym, jak i autobusowym działają kantory wymiany walut (*menjačnica*).

- Samolot -

W Czarnogórze są dwa międzynarodowe lotniska oddalone od siebie o 84 km: w Podgoricy (w miejscowości Golubovci, 7 km od czarnogórskiej stolicy) i nad morzem, w Tivacie. Niestety Polska nie ma bezpośrednich połączeń lotniczych ani z Czarnogórą, ani z Serbią. Ostatni regularny, kursowy samolot LOT-u wylądował na jugosłowiańskim lotnisku w 1992 r. W ostatnich latach LOT kilkakrotnie, lecz bez trwałych rezultatów, próbował wznowić te połączenia. Do Czarnogóry (podobnie jak do Belgradu) można jednak dolecieć z innych europejskich miast. Podgorica ma stałe połączenie m.in. z Budapesztem obsługiwane przez narodowego, czarnogórskiego przewoźnika Montenegro Airlines (w lipcu 2002 r. cena biletu Budapeszt – Podgorica – Budapeszt wynosiła 190 EUR). Poza sezonem linie Montenegro Airlines obsługują loty z Rzymu, Zurychu, Lublany, Düsseldorfu i Frankfurtu nad Menem (do lotniska w Tivacie) oraz Belgradu, Budapesztu, Frankfurtu i Zurychu (do Podgoricy). Pomiędzy Belgradem a Podgoricą i Tivatem kursują też samoloty jugosłowiańskich linii lotniczych JAT (Jugoslovenski Aero Transport). W 2002 r. cena przelotu na trasie Belgrad – Tivat wynosiła 50 – 65 EUR (JAT i Montenegro Airlines). Dzięki słoweńskim liniom Adria Airlines Czarnogóra ma połączenia z Lublaną. Loty do Moskwy obsługują rosyjskie linie Talas M, a do Banja Luki (Bośnia i Hercegowina) i Skopia (Macedonia) – linie Pelikan Blue Line. W sezonie liczbę połączeń zwiększają loty czarterowe. W 2002 r. funkcjonowały np. połączenia czarterowe z Krakowa, Katowic i Warszawy do Tivatu i Dubrownika. Myśląc o podróży lotniczej, warto sprawdzić połączenia do Čilipi koło Dubrownika, położonego ok. 20 km od granicy czarnogórskiej i 44 km od Tivatu (płynąc promem z Kamenari do Lepetane). Obsługują je chorwackie linie Croatia Airlines.

Minibusy kursujące pomiędzy lotniskiem a Podgoricą niestety nie jeżdżą regularnie. Warto jednak uzbroić się w cierpliwość i doczekać przyjazdu, korzystając bowiem z taksówki, można przepłacić. Bywa, że za kurs taksówkarze potrafią zażądać nawet 20 EUR. W ostateczności, idąc wzdłuż lotniska wojskowego, po 15 min dojdziemy do stacji kolejowej Aerodrom (na trasie Bar – Podgorica).

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

- Samochód -

W Czarnogórze honorowane jest polskie prawo jazdy. Od 1 marca 2002 r. w Serbii i Czarnogórze obowiązuje „zielona karta”, dzięki czemu nie trzeba wykupywać dodatkowej polisy na ubezpieczenie samochodu. Należy zwrócić uwagę, czy posiadany druk „zielonej karty” nie zawiera zapisu dotyczącego nieobowiązywania na terytorium Jugosławii, jaki znajduje się na drukach starszego typu.

Podróżującym samochodem można polecić następujące trasy:

1. Przez Słowację, Węgry, Serbię. Długość trasy: ok. 1200 km (od przejścia granicznego w Chyżnem do Podgoricy)

Przejście graniczne w Chyżnem (PL) – Bańska Bystrzyca (Banská Bystrica, SK) – Šahy (SK) – Vac (HU) – Budapeszt (Budapest, HU) – Szeged (HU) – Horgoš (YU) – Nowy Sad (Novi Sad, YU) – Belgrad (Beograd, YU) – Užice (YU) – Prijepolje (YU) – Kolašin (YU, Czarnogóra) – Podgorica (YU, Czarnogóra).

Wariantem może być skorzystanie z mniej uczęszczanego przejścia granicznego Tompa / Kelebija. W tym celu należy po przejechaniu płatnego odcinka autostrady Budapeszt – Kecskemét na zjeździe Kecskemét-Dél skręcić na drogę nr 54, którą przez miasto Kiskunhalas dotrzemy do przejścia granicznego. Dalej przez Suboticę dojedziemy do Nowego Sadu.

Wjeżdżając na terytorium Słowacji, należy wykupić winietkę. Na Węgrzech płatne są odcinki autostrad: Budapeszt – Kecskemét i Kecskemét – Kiskunfélegyháza; można uniknąć opłaty, korzystając z drogi nr 5 Budapeszt – Kecskemét – Szeged. W Serbii płatne są odcinki Subotica – Nowy Sad oraz Nowy Sad – Belgrad. Cena za przejazd jednego odcinka wynosi ok. 2 EUR. W Serbii skorzystać można z pociągu typu autokuszетка, który codziennie późnym wieczorem odjeżdża z Belgradu do Baru (cena 29 EUR).

2. Przez Czechy, Austrię, Słowenię, Chorwację (opcja dojazdu bez konieczności wykupywania wizy). Długość trasy: ok. 1420 km.

Przejście graniczne w Cieszynie (PL) – Olomuniec (Olomouc, CZ) – Brno (CZ) – Mikulov (CZ) – Drasenhofen (A) – Wiedeń (Wien, A) – Graz (A) – Spielfeld (A) – Šentilj (SLO) – Maribor (SLO) – Ptuj (SLO) – Žetale (SLO) – Zagrzeb (Zagreb, HR) – Karlovac (HR) – Jeziora Plitwickie (Plitvička Jezera, HR) – Gračac (HR) – Knin (HR) – Sinj (HR) – Split (HR) – Makarska (HR) – Neum (BiH, 6-kilometrowy pas bośniackiego wybrzeża) – Dubrownik (HR) – Debeli Brijeg (YU, Czarnogóra)

W Czechach i Austrii należy wykupić winietki. W Słowenii płatny jest odcinek autostrady Šentilj (przejście graniczne) – Maribor, w Chorwacji natomiast odcinek Zagrzeb – Karlovac. Od Splitu trasa wiedzie Magistralą Adriatycką (*Jadranska magistrala*, biegnąca od Rijeki do czarnogórskiego Ulcinja, nosząca w Czarnogórze nazwę *Jadranski put*) pozwalającą zwiedzić najpiękniejsze zakątki dalmatyńskiego wybrzeża (w tym Split i Dubrownik wpisane na Listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO). Jeśli uwzględnić tu również takie atrakcje, jak chorwacka stolica oraz Park Narodowy Jezior Plitwickich (także wpisany na Listę UNESCO), przejazd przez Chorwację okaże się atrakcją samą w sobie. Dla wszystkich, którzy wybiorą tę właśnie opcję, przewodnik *Wybrzeże Chorwacji*. Od

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

Istria po Dalmację (Bezdroża, 2002) będzie doskonałym uzupełnieniem niniejszego opracowania.

3. Przez Słowację, Węgry, Chorwację, Bośnię i Hercegowinę (opcja dojazdu bez konieczności wykupywania wizy w sezonie letnim).

Długość trasy: ok. 1000 km (od przejścia granicznego w Chyżnem do Podgoricy)
Przejście graniczne w Chyżnem (PL) – Bańska Bystrzyca (Banská Bystrica, SK) – Šahy (SK) – Vac (HU) – Budapeszt (Budapest, HU) – Mochacz (Mohács, HU) – Udvar (HU) – Knezevo (HR) – Osijek (HR) – Bosanski Šamac (BiH) – Zenica (BiH) – Sarajewo (Sarajevo, BiH) – Foča (BiH) Hum (BiH) – Nikšić (YU, Czarnogóra) – Podgorica (YU, Czarnogóra)

Atrakcyjnym wariantem przejazdu może być droga z Sarajewa przez Konjic, przepiękny górzysty przełom rzeki Neretvy, Mostar, Metković, Neum i dalej zgodnie z trasą opisaną powyżej, w punkcie 2.

Wjeżdżając na terytorium Słowacji, należy wykupić winietkę. Drogi w Bośni i Hercegowinie nie są w najlepszym stanie. W sezonie turystycznym (maj – październik) nie trzeba wykupywać wiz przy wjeździe do Bośni i Hercegowiny. Ponieważ jednak sytuacja co pewien czas ulega zmianie, warto przed wyjazdem zasięgnąć informacji w Ambasadzie RP w Bośni, ul. Emerika Bluma 27, 7100 Sarajewo, tel.: (+387) 332 011 42, tel./faks: (+387) 332 337 96.

- Przejścia graniczne -

Granica czarnogórsko-serbska. Jest dość szczególną granicą, ponieważ przejścia pomiędzy Serbią a Czarnogórą, przynajmniej jak na razie, nie istnieją. Podróżujących samochodem czeka jedynie kontrola celna, chociaż głównie sprawdzane są samochody ciężarowe. Przejeżdżające tędy pociągi nawet się nie zatrzymują (również dlatego, że nie ma żadnych stacji granicznych). Polskie MSZ zaleca jednak uzyskanie stempla władz granicznych przy przejeździe z Czarnogóry do Serbii. Niestety Ambasada Serbii i Czarnogóry nie potrafi udzielić jednoznacznej odpowiedzi w tej kwestii. W praktyce, jak dotąd, nie wymagano posiadania takowego stempla.

Granica czarnogórsko-chorwacka. **Debeli Brijeg** to przejście oddalone 12 km od Herceg Novi. Z Dubrownika raz dziennie odjeżdża autobus w kierunku Czarnogóry. Na przejściu granicznym należy wsiąść, pieszo przekroczyć granicę i już po stronie czarnogórskiej wsiąść w autobus jadący dalej.

Granica czarnogórsko-bośniacka. Przejście **Hum / Šćepan Polje**, oddalone 83 km od Nikšića, znajduje się na trasie Podgorica – Nikšić – Sarajewo. Przejście **Vilusi / Lastva**, oddalone 33 km od Nikšića, położone jest na trasie Nikšić – Trebinje.

Granica czarnogórsko-albańska. Przejście **Božaj / Bajraku Hotit** znajduje się na trasie Podgorica – Szkodra. Przejścia: **Sukobin / Muriqan**, otwarte w maju 2002 r., oddalone 25 km od Podgoricy i Ulcinja, oraz **Grnčar / Vermosh**, otwarte we wrześniu 2002 r., położone 10 km od Gusinja, prowadzą również do Szkodry.

Granica serbsko-węgierska. **Röske / Horgoš** jest głównym przejściem drogowym i kolejowym na tej granicy, oddalonym 29 km od Suboticy (YU) i 13 km od Szegedu (HU). W sezonie bywa bardzo zatłoczone, przez co można stracić nawet kilka godzin, czekając na odprawę i dopełniając wszelkich formalności związanych z

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

opłatą za voucher. Tym przejściem przejeżdża pociąg osobowy relacji Szeged – Subotica.

Drogowe i kolejowe przejście **Tompa / Kelebija**, położone 11 km od Suboticy i niedaleko przejścia w Horgošu, jest znacznie rzadziej uczęszczane.

PODRÓŻOWANIE PO KRAJU

- Autobusy -

W Czarnogórze podstawowym środkiem komunikacji są autobusy kursujące pomiędzy większymi miastami często i regularnie. Pojazdy (np. Scania, MAN, Neoplan) są w dość dobrym stanie, czyste i wygodne. Trasy czarnogórskie obsługuje kilka linii. Np. autobusy firm Mercur i Autoboka obsługują głównie pas Primorja, a linie Tara północną część kraju. Bilety kupuje się na konkretny kurs danej linii. Dlatego czekając na autobus na większych przystankach (*autobuska stanica*), warto sprawdzać nie tylko miejsce docelowe nadjeżdżających autokarów, lecz także wypisaną z boku nazwę przewoźnika. Może zdarzyć się tak, że podjadą dwa autokary zmierzające w tym samym kierunku, a żaden z nich nie będzie tym, na który kupiliśmy bilet. Dobrze jest zapoznać się z mapą i zapytać kierowcę, czy jedzie przez miejscowość, do której chcemy dotrzeć.

W całym kraju oznaczonych przystanków autobusowych jest niewiele. W mniejszych miejscowościach, tam gdzie nie ma przystanków, ich funkcję pełni najczęściej największe skrzyżowanie (*raskrstnica*). Warto też kogoś zapytać, gdzie w danej miejscowości zatrzymują się autobusy i kiedy należy spodziewać się najbliższego. Ostatecznie można też zatrzymać autobusy gdziekolwiek na drodze. Kierowcy zazwyczaj zabierają „autostopowiczów”.

Nie należy sugerować się wywieszonymi na przystankach rozkładami jazdy, gdyż np. w sezonie jest dużo kursów, których w ogóle nie uwzględniono w rozkładzie. Bywa także tak, iż podany w rozkładzie autobus kursuje faktycznie o zupełnie innych porach, np. później lub wcześniej, albo nawet w ogóle. Nie można również, kierując się rozkładem jazdy, zdecydować się na odjazd ostatnim autobusem. Koniecznie należy się konsultować z osobami pracującymi w kasie (*prodaja karata*) lub w punkcie informacji (*informacije*). Uzyskane informacje też lepiej traktować z rezerwą. Np. może zdarzyć się tak, że w kasie dowiemy się, iż bilet na dany kurs należy kupić w autobusie, natomiast w autobusie kierowca stwierdzi ze zdziwieniem, że bilet trzeba nabyć w kasie. Tutejsi mieszkańcy, łącznie z pracownikami dworców, nie są najlepiej zorientowani w tym, co się wokół nich dzieje. Dlatego warto czasem szukać potwierdzenia wcześniej uzyskanych informacji. Oczywiście, nie ma co się złościć ani wyrażać niezadowolenia – najlepiej traktować wszelkie niedogodności z dystansem i przymrużeniem oka. Po prostu Czarnogórcy już tacy są.

Ponadto w każdym większym mieście, szczególnie wzdłuż linii kolejowej Bar – Belgrad (Bijelo Polje, Kolašin, Mojkovac, Podgorica), kursują minibusy, które odjeżdżają po zgromadzeniu 5 – 6 podróżnych. Są nieco droższe od autobusów, ale dzięki nim można sprawniej się przemieszczać. Kierowcy minibusów, jeśli mają wolne miejsce, zatrzymają się gdziekolwiek.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

- Kolej -

Czarnogórę przecinają dwie linie kolejowe: Bar – Bijelo Polje (i dalej w kierunku Belgradu) oraz Podgorica – Nikšić. Ich łączna długość wynosi 249 km.

Bilety kolejowe, zarówno na pociągi pospieszne (*brzi voz*), jak i osobowe (*putnički voz*), są nieco tańsze od biletów autobusowych, gdyż koleją podróżuje się wolniej. Pociągi, szczególnie dalekobieżne z Belgradu, często mają duże, nawet dwugodzinne opóźnienia. Bardzo słaba gospodarka czarnogórska ma swe odzwierciedlenie w funkcjonowaniu kolei. Dlatego też zawsze przed kupnem biletu na połączenie lokalne warto zapytać pracownika kasy, punktu informacji lub zawiadowcę, czy pociąg, którym chcemy podróżować, na pewno odjedzie.

Są jednak miejsca, gdzie znacznie łatwiej dostać się pociągiem lokalnym niż autobusem. Np. jeżeli planujemy podróż z wybrzeża nad Jezioro Szkoderskie, to najlepiej najpierw dojechać do Sutomore czy Baru i stamtąd wyruszyć pociągiem do miejscowości Virpazar lub Vranjina. Podróżując w tym samym kierunku autobusem, musielibyśmy jechać okrężnie, przesiadając się w Podgoricy.

Trasa Podgorica – Nikšić nie jest zelektryfikowana. W jedną stronę kursują tędy pociągi dwa razy dziennie. Jeżdżą nimi przeważnie mieszkańcy miejscowości znajdujących się w dolinie Zety, położonych między Nikšiciem a Podgoricą. Istnieje tu jeszcze linia kolejowa Podgorica – Szkodra (Albania), ale od pewnego czasu jest nieczynna.

Informację o rozkładzie jazdy można uzyskać telefonicznie, dzwoniąc pod numery stacji kolejowych (*železnička stanica*) – Bar: (0-85) 312 210, Sutomore: (0-85) 373 257, Podgorica: (0-81) 633 663, Kolašin: (0-81) 865 212, Mojkovac: (0-84) 72 130, Bijelo Polje: (0-84) 22 951, Nikšić: (0-83) 214 480.

- Statek, prom -

Wzdłuż wybrzeża i po Jeziorze Szkoderskim można podróżować statkiem. Kiedyś z Rijeki Crnojevića regularnie odpływały rejsowe statki do Szkodry. Teraz po jeziorze można popływać statkiem wycieczkowym lub wynajętą łódką. Chcąc wypłynąć na jezioro, najlepiej jest porozumieć się z miejscowymi mieszkańcami, którzy posiadają sporo łódek. Wynajmują je bardzo chętnie, ale raczej zawsze z pilotem. Ponadto dwugodzinny rejs po Jeziorze Szkoderskim organizuje większość agencji turystycznych. Warto także upewnić się, czy na pewno będziemy się zatrzymywać na wyspach.

Dużo statków pływających wzdłuż wybrzeża wyrusza z Budvy. Kursują one w dwóch kierunkach: na południowy wschód za miejscowość Petrovac oraz na północny zachód do Boki Kotorskiej. Statki wycieczkowe przystają na plażach, zabierając lub wysadzając kolejnych pasażerów. Aby popływać, wystarczy pójść na przystań w Budvie i wsiąść do jednego z nich. Podczas wycieczki oglądamy wybrzeże czarnogórskie od strony morza. Wsiąść można na wybranej plaży i wrócić również statkiem. Nie sposób nie zauważyć przepływającego statku, bo piloci robią wiele hałasu, ogłaszając swoją obecność przy plaży z megafonów. Można też pójść do agencji turystycznej i zapytać o ofertę. To dobre rozwiązanie dla tych, którzy nie mają własnego jachtu ani jakiegokolwiek łodzi, a chcą popływać dłużej wzdłuż wybrzeża i zapoznać się z nim dokładniej. W primorskich miastach działa wiele agencji

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

turystycznych, a co druga organizuje różnego rodzaju rejsy. Np. agencja Pol-Adria oferuje całonocny rejs wycieczkowy w obie strony na trasie Budva – Hercegnovi – Crkva Gospe od Škrpjela (Perast) – Kotorški zaliv.

- Samochód -

Po Czarnogórze najlepiej jest podróżować własnym samochodem, gdyż korzystając ze środków komunikacji publicznej, nie wszędzie można dotrzeć. Wariant ten ma jednak dwa mankamenty, które przy jego wyborze koniecznie należy wziąć pod uwagę. Po pierwsze, kręte i wąskie drogi, które w górskiej – jak sama nazwa wskazuje – Czarnogórze wymagają dużej ostrożności podczas jazdy, gdyż nierzadko prowadzą nad urwiskami. Zdarza się, zwłaszcza na odcinkach serpentyn i wąskich tras bocznych, że trzeba zatrzymać samochód, wycofać go i przepuścić pojazd jadący z drugiej strony. Należy szczególnie uważać podczas manewru wyprzedzania. Większość tutejszych samochodów swoje najlepsze lata ma już za sobą i powolna jazda za nimi może irytować. I tutaj również czyha niebezpieczeństwo, bowiem na krętych drogach w obszarze górskim można nie zauważyć samochodów nadjeżdżających z naprzeciwka.

Dość często zdarza się, że policjanci, kierowani chęcią nielegalnego zysku, zatrzymują kierowców, którzy nawet nieznacznie przekroczyli dozwoloną prędkość. Na szczęście panuje tutaj powszechnie stosowany zwyczaj mrugania światłami i ostrzegania przed tego typu „niespodzianką”. Mimo niewielkich odległości należy pamiętać, że Czarnogóra to kraj górzysty i pokonanie 120 km autobusem (jadącym po dobrych drogach) zajmuje nawet 4 – 5 godz.

Z zakupem benzyny nie ma większych problemów. Stacji benzynowych, ulokowanych głównie w miastach i przy głównych trasach, nie ma zbyt wiele, ale nie dzielą ich aż tak znaczne odległości. Litr benzyny bezołowiowej kosztuje 1,10 EUR, ceny innych paliw są porównywalne z polskimi.

Ważne telefony – policja: 92, pogotowie ratunkowe: 94, straż pożarna: 93, holowanie: 987, pomoc drogowa: 698 07 lub (0-81) 234 635.

- Inne środki transportu -

Taksówki. Dla zamożniejszych taksówki są jedynym środkiem transportu do miejsc, gdzie nie docierają ani autobusy, ani pociągi. Taksówkarze spod dworca kolejowego w Podgoricy za kurs do Hercegnovi (ok. 110 km) żądają 50 EUR. Oczywiście można się targować, zawsze jednak należy pamiętać, aby cenę przejazdu ustalić, zanim wsiądziemy do samochodu.

Wypożyczalnie samochodów. W Czarnogórze działa wiele wypożyczalni samochodów (*rent a car*). Cena wynajmu zależy od rocznika i stanu pojazdu. Przykładowo, wynajęcie auta marki Zastava Yugo 55 na 1 dzień kosztuje 32 EUR, a na 7 dni – 168 EUR; Hyundai Atos odpowiednio: 42 EUR i 238 EUR; ale już Jeep Korando: 103 EUR i 504 EUR.

Autostop. Niestety, środki komunikacji publicznej do wielu interesujących miejsc albo nie docierają, albo dzieje się to bardzo rzadko. Na bocznych drogach osoby,

*Fragmety z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

które nie podróżują własnym samochodem ani nie wynajmują taksówek, mogą jedynie liczyć na życzliwość przejeżdżających. W Czarnogórze autostop, szczególnie na bocznych trasach, sprawdza się znakomicie. Miejscowi zdają sobie sprawę z niedoskonałości środków komunikacji publicznej i chętnie podwożą autostopowiczów. Niestety, są też miejsca rzadko uczęszczane i sporo czasu upłynie, zanim uda się kogokolwiek zatrzymać. Planując przejazd „stopem”, warto mieć na uwadze, że na tej szerokości geograficznej wieczory są krótkie i szybko zapada zmrok. Może zdarzyć się tak, że na samochód przyjdzie nam czekać do rana.

PORADY PRAKTYCZNE

- Kontakt z Polską -

Karty telefoniczne można kupić na poczcie lub w kioskach (*trafika*, ale nie we wszystkich). Kosztują ok. 0,8 EUR (50 jednostek) i ok. 1 EUR (100 jednostek). Chcąc telefonować za granicę, lepiej pójść na pocztę (urzędy pocztowe są czynne do godz. 20.00) i tam w okienku zamówić rozmowę, np. za 0,5 EUR. Numer kierunkowy do Polski: 9948.

W Czarnogórze można korzystać także z telefonów komórkowych sieci GSM. Działa tam dwóch operatorów: ProMonte i Monet, z którymi nasi, krajowi operatorzy mają podpisane umowy. Przed wyjazdem należy się upewnić, co trzeba zrobić, by uruchomić roaming. Czarnogórcy operatorzy gwarantują wysoką jakość odbioru w większej części kraju, choć w regionach mniej zaludnionych można się spodziewać utraty zasięgu.

- Opieka medyczna -

W Czarnogórze nie ma zagrożenia epidemiologicznego i nie trzeba posiadać świadectw szczepień ochronnych. Leczenie obywateli polskich reguluje jeszcze polsko-jugosłowiańska umowa o ubezpieczeniu społecznym z 1958 r. Teoretycznie osobom, które przebywają tam w celach turystycznych, w nagłych wypadkach udziela się bezpłatnej pomocy medycznej (w tym zabiegów).

Należy jednak wziąć pod uwagę niski poziom państwowej opieki medycznej. Opłata za prywatną wizytę wynosi 30 – 50 EUR. Apteki są dobrze zaopatrzone (oferują m.in. leki znanych również w Polsce marek), ale znajdziemy je tylko w większych miastach.

- Pieniądze -

W Czarnogórze oficjalną (i właściwie jedyną) walutą jest euro, będące w obiegu od 1 stycznia 2002 r., czyli od momentu pojawienia się tego środka płatniczego w Unii Europejskiej. Władze Unii nie są wprawdzie zadowolone z decyzji rządu czarnogórskiego, ale ją tolerują. Wcześniej, przez kilka lat, obowiązywała w Czarnogórze niemiecka marka. Oprócz euro nie warto przywozić tu innej waluty.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

Wymienić ją można jedynie w bankach, które z kolei znajdują się tylko w dużych miastach. Dinary jugosłowiańskie nie mają tutaj żadnej wartości. Z kart kredytowych można skorzystać jedynie w nielicznych hotelach wyższej kategorii. Generalnie za wszystko płaci się gotówką.

- Pamiątka z Czarnogóry -

Odwiedzając sklepy i miejscowe targowiska, trudno jest kupić rzecz, która spełniałaby rolę typowej pamiątki z Czarnogóry. Chyba najbardziej charakterystyczną pamiątką będzie butelka miejscowego trunku, rakii lub wina. Najpopularniejszą „marką” rakii jest **domaća rakija**, czyli rakija domowej produkcji. Każdy gospodarz ma własną recepturę jej wytwarzania. Dla wprawno podniebienia każdy rodzaj rakii ma inny smak. Najczęściej podaje się ją w małych ilościach, przed obiadem. W sklepach znajduje się jej wiele odmian produkowanych np. ze śliwek – gatunki *Pelinkovac* i *Šljivovica*, lub z winogron – *Loza*. Pochodząca z winnic znajdujących się w okolicach Podgoricy *Loza* ma delikatny smak, jest mocna i niemal bezwonna. Najślynniejszym czarnogórskim **winem** jest pochodzący z Podgoricy *Vranac* (ok. 2 EUR za 1 l). Jest to wino wytrawne, gęste, o niemal czarnym kolorze (słowo *vrani* jest archaicznym odpowiednikiem polskiego słowa „czarny”, określającego np. konia o czarnej maści). Najbardziej znanym czarnogórskim białym winem jest *Krstač*. Kupując alkohol, należy uważać na podróbki. Najlepiej go nabyć w pewniejszym miejscu (np. w sklepie), zwracając uwagę, czy opatrzony jest banderolą świadczącą o zapłacie akcyzy.

Co jeszcze warto przywieźć z Czarnogóry? Na targowiskach, na porozkładanych stolikach oferowany jest **olej domowej produkcji** (*maslinovo ulje*), wytworzony z oliwek z przydomowych gajów oliwnych. Często na plażach lub w ich okolicach można spotkać osoby sprzedające również oliwę domową, ale służącą do smarowania ciała. Od oliwy spożywczej różni się ona tym, iż jest mniej klarowna i zanieczyszczona resztkami z tłoczenia. Oprócz tego zawiera również rozmaite zioła nadające jej przyjemny zapach.

Nad morzem można kupić przeróżne ozdoby wykonane z muszli, jeżowców i innych skarbów, które ofiaruje Adriatyk, ale ocenę ich wyglądu pozostawiamy gustowi Czytelnika.

Doskonałą pamiątką będą także zrobione ręcznie buty. W starych częściach czarnogórskich miast można jeszcze natrafić na małe zakłady szewskie (*opančari*), w których produkuje się skórzane pasterskie buty (*opanci*) – tutejsze kierpce. Niektórzy szewcy wyrabiają też zwykłe, solidne buty (*cipele*) na co dzień, do pracy. Kosztują ok. 20 EUR.

Wspaniałą, choć niestety drogą pamiątką z pobytu w Czarnogórze są **ilustrowane albumy** o regionie. Nie ma tam jednak zbyt wiele księgarń, a te nieliczne są najczęściej słabo zaopatrzone. Książki, albumy (oczywiście wydane po serbsku, rosyjsku lub w językach zachodnich) najlepiej nabyć w kasach niektórych muzeów lub w sklepikach znajdujących się przy niektórych cerkwiach i monasterach. Poszukując naprawdę dobrych pozycji, najlepiej jednak będzie rozejrzeć się w Belgradzie (np. w drodze powrotnej). Księgarń jest tam więcej, a i ceny są bardziej przystępne. Albumy, mapy (choć niezbyt dokładne) i plany miast oferują czynne zwykle do późnego wieczora księgarnie położone w centrum Belgradu, przy ul. Kneza Mihailova.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

W przycerkiewnych sklepikach, oprócz serbskich książek o tematyce religijnej i narodowej, można nabyć kasety i płyty CD z nagraniami śpiewów liturgicznych, dewocjonał, kopie ikon itp. Ciekawą pamiątką będzie zapewne **tamjan**, czyli żywica stosowana do kadzenia cerkwi i domu, np. podczas święta patrona rodziny (*slava*), sprzedawana w małych papierowych torebkach lub w ozdobnych pudełeczkach.

WYŻYWIENIE

W Czarnogórze nie brakuje miejsc, gdzie można coś zjeść. Począwszy od małych budek (zawsze z miejscami do siedzenia), poprzez rozmaite pizzerie i fast foody, a na bardziej luksusowych restauracjach (*restoran*) skończywszy. Ogólnie rzecz biorąc, dla większości męskiej połowy mieszkańców Czarnogóry, podobnie jak i innych krajów śródziemnomorskich, chwile spędzone ze znajomymi w różnego rodzaju kafejkach i restauracjach są istotną częścią życia.

Najczęściej spotykanymi potrawami są dania mięsne z rusztu (*jela sa roštilja*): *vješalica* (kawałek wieprzowiny) w restauracji kosztuje ok. 6 EUR; *ražnjići* (szaszłyk) – 5 EUR; *ćevapi* lub *ćevapčići* (małe kawałki mięsa wieprzowego) – 4 EUR za porcję; *karmenadla na žaru* (rodzaj kotleta schabowego) – 5 EUR. Interesującą pozycją są *popeci na podgorički način* (czyli rolada mięsna wypełniona szynką i serem) – 8 EUR. Zupy nie są silną stroną tutejszej kuchni. Z sałatek warto skosztować chyba najpopularniejszą sałatkę pomidorową z serem feta i dodatkiem octu oraz czosnku (*šopska*) – 1,3 EUR. Można również zamówić oliwki (*masline*) – 2 EUR, a także pieczoną paprykę (*pečena paprika*) – 1,5 EUR.

Kawę (*obična kafa*) najczęściej podaje się w specjalnych naczyniach służących do jej przyrządzania (*džezva*). W zależności od miejsca mała filiżanka kawy kosztuje 0,3 – 0,6 EUR. Zazwyczaj wraz z kawą otrzymuje się szklanekę wody gratis. Woda pochodzi z kranu, ale smakuje lepiej niż nasza woda niegazowana. Na herbatę (*čaj*) raczej nie ma co liczyć. W staroświeckich knajpach i restauracjach szybkiej obsługi (*express restoran* – luksusowa wersja naszych barów mlecznych) można ewentualnie dostać rumianek, mieszankę górskich ziół lub miętę.

TRASA PO STAREJ CZARNOGÓRZE

- Opis trasy -

Wędrówkę rozpoczynamy w Budvie, z tamtejszego dworca autobusowego autobusy do Cetinje odjeżdżają co pół godziny (bilet 2 EUR). Droga (będąca fragmentem trasy Hercegnovi – Podgorica) utrzymana jest w bardzo dobrym stanie. Kłopoty z dojazdem mogą się zacząć dopiero później, na odcinkach Cetinje – Jezerski vrh i z powrotem (na tym odcinku nie ma żadnego stałego połączenia) oraz Cetinje – Kotor (tutaj autobusy jeżdżą stosunkowo rzadko). Ze wspinającej się serpentynami trasy Budva – Cetinje rozlega się wspaniały widok na pozostający coraz niżej Adriatyk i Budvanski zaliv (od Budvy po wyspę Sveti Stefan). Po drodze mijamy wieś Brajići z **cerkwią** i **ruinami zamku** malowniczo położonego na wzgórzu. Zamek

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

usytuowany został tak, by jego załoga mogła kontrolować każdego, kto chciał się przedostać z Cetinja w dół, ku wybrzeżu.

Po zwiedzeniu starej stolicy Czarnogóry wyruszamy w drugi etap trasy. Jadąc drogą prowadzącą z Cetinja do Kotoru (zob. trasa 1, s. 113), przemierzamy szereg malowniczych miejscowości położonych pod masywem Lovćen. W mijanych wsiach znajdują się jednonawowe cerkwie z ciosanego kamienia, zwieńczone małymi dzwonniami. Pochodzą one z XV – XIX w. We wsi Dugi Do jest **cerkiew św. Mikołaja** (Sv. Nikole), w miejscowości Erakovići są **cerkwie św. Niedzieli** (Sv. Nedjelje) i **św. Sawy** (Sv. Save), a **cerkwie św. Michała Archanioła** (Sv. Arhandjela Mihajla), **św. Jerzego** (Sv. Djordja) i **Wniebowzięcia NMP** (Uspenja Bogorodice) w Rajčevići. Wioskę Njeguši, położoną na zboczach Lovćenu przy starej, wijącej się serpentyną drodze wiodącej do Kotoru, można by nazwać „kolebką wielkich Czarnogórców”. Pochodził stąd założyciel dynastii Petrovićów-Njegośów, władca Daniło. W jednym z domów z kamienia (obecnie muzeum) urodził się Piotr II Petrović-Njegoš. Z Njeguši pochodził także ostatni władca Czarnogóry, król Mikołaj. Za miejscowością Vrba znajduje się **przełęcz Krstac** (926 m n.p.m.), punkt widokowy, z którego rozciąga się fantastyczna panorama Boki Kotorskiej. Przed miejscowością **Krstac**, na skrzyżowaniu, należy skręcić w lewo, w kierunku miejscowości **Petrova Ljut**. Ta podrzędna droga doprowadzi nas do wioski Ivanova Korita. Jest to właściwie osada turystyczna leżąca ok. 14 km od Cetinja przy drodze na Jezerski vrh. Jej nazwa pochodzi od imienia największego rzeźbiarza jugosłowiańskiego Ivana Meštrovia (Chorwata z pochodzenia), autora pomnika w mauzoleum Njegoša. Znajdują się tu hotel, restauracja, kawiarnia oraz **cerkiew Sv. Preobrażenia**, która niegdyś stała na Jezerskim vrhu. Nocleg można znaleźć w hotelu, który niestety w okresie od października do końca grudnia jest nieczynny. Cena: 22 EUR od osoby (w cenę wliczone są trzy posiłki).

- Cetinje -

Miasto powstało w krasowej dolinie (*polje*) u podnóża masywu Lovćen. Swą nazwę wzięło od przepływającej przez dolinę (i pod jej powierzchnią) rzeki Cetina. Obecnie była stolica państwa czarnogórskiego liczy ok. 20 tys. mieszkańców. Charakter położonego zaledwie 32 km od morza Cetinja jest zupełnie odmienny: kiedy mieszkańcy Budvy korzystają ze słońca, w Cetinju zalega śnieg. Przypomina ono, choćby ze względu na układ – niskie, najczęściej parterowe domki, porzucane tu i ówdzie „pałace” i budynki ambasad XIX-wiecznych mocarstw – prowincjonalne, wschodnioeuropejskie miasteczko. Miasto było i nadal jest ważnym, jeśli nie najważniejszym, ośrodkiem życia duchowego Czarnogórców. Tu właśnie tradycje utraconej państwowości są najbardziej żywe, a najstarsi mieszkańcy pamiętają jeszcze czasy króla Mikołaja. Dlatego niezmiennie Cetinje pozostaje „gniazdem” ugrupowań narodowych, które podczas licznych w ostatnich latach wyborów otrzymują znaczne poparcie.

Historia starej stolicy Czarnogóry rozpoczyna się w 1482 r. Wówczas to Ivan Crnojević, głowa rodu Crnojevićów, uciekając przed najazdem tureckim, przeniósł gniazdo rodowe z Žabljaka nad Jeziorem Szkoderskim najpierw do Rijeki Crnojevića, a następnie pod górę Lovćen, gdzie już wcześniej znajdowała się Vlaška Crkva

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

zbudowana w 1450 r. Obok niej Ivan Crnojević umiejscowił swój dwór i monaster. Dla Cetinja okres stagnacji rozpoczął się w 1499 r., czyli w momencie, gdy Turcy podbili Czarnogórę, a kraj utracił niepodległość. Turcy kilkakrotnie najeżdżali Cetinje, ale nigdy nie pozostali tutaj na dłużej. Właściwie po 1499 r. ta część kraju, czyli tzw. Stara Czarnogóra, była jedyną wolną jego częścią. Mimo stołecznego charakteru Cetinja jeszcze na początku XIX w. było tylko większą wsią, złożoną z klasztoru i kilkudziesięciu chat z nieociosanego kamienia pokrytych strzechą. Ponowny rozwój, a właściwie urbanizacja Cetinje przypada dopiero na czasy Piotra I Petrovicia-Njegoša, który zaczął budować bardziej „reprezentacyjne” budynki. Kolejny okres, w którym miasto ulega znaczącym przeobrażeniom, to lata 1878 (kongres berliński) – 1914 (I wojna światowa). Cetinje było podówczas stolicą najmniejszego państwa w Europie, rządzonego przez księcia (a od 1910 r. króla) Mikołaja, w której inne państwa zaczęły stawiać budynki swoich poselstw. Zresztą budynki te stoją nadal, a Czarnogórcy z dumą podkreślają, że być może Czarnogóra nie była państwem tak ważnym jak Turcja, Austro-Węgry, Rosja, czy Francja, ale na pewno z nimi równorzędnym. Po II wojnie światowej, gdy stolicą Czarnogóry została Podgorica (*Titograd*), rozwój miasta został zahamowany. Ma to również swoje dobre strony. Wyobraźmy sobie w tym miejscu socrealistyczne budynki albo kapitalistyczne biurowce. Cetinje wszak leży na terenie parku narodowego, który właściwie przestałby istnieć.

Miejskie **biuro informacji turystycznej** znajduje się w centrum, przy ul. V Proleterske brigade. Chcąc zwiedzić muzea miasta, najlepiej się zaopatrzyć w karnet za 4 EUR (co jest zaledwie dwukrotnością jednorazowego wstępu np. do Muzeum Państwowego). W jego cenę, oprócz wejścia do Muzeum Państwowego, wliczone jest zwiedzenie Muzeum Njegoša w pałacu Biljarda oraz muzeów: Historycznego i Sztuki znajdujących się we Vladin Domie.

Dworzec autobusowy usytuowany jest przy ul. Skadarskiej. Z samego Cetinja można dojechać jedynie do Kotoru, Budvy i Podgoricy. Kto chciałby skorzystać z któregoś z autobusów przelotowych, musi pójść kilkaset metrów w kierunku drogi Podgorica – Budva i tam, na skrzyżowaniu, podobnie jak robi to większość mieszkańców miasta, próbować zatrzymać przejeżdżające pojazdy.

- Cetinje - miejsca warte zobaczenia -

Orlov Krš – wzgórze, na którego szczycie znajduje się **grób Daniły I** (1677 – 1735), założyciela dynastii Petroviciów-Njegošów, ze wspartą na czterech kolumnach kopułą – jest ulubionym miejscem spacerowym mieszkańców Cetinja. Na szczyt wzgórza można dojść asfaltową drogą biegnącą w górę obok monasteru cetinjskiego. Rozpościera się stąd fantastyczny widok na miasto i mauzoleum Piotra Petrovicia-Njegoša na szczycie Jezerskiego vrhu.

Monaster cetinjski, centrum duchowe Czarnogórców oraz była siedziba władcy, leży u stóp wzgórza Orlov Krš, w miejscu, gdzie stał prawdopodobnie dwór Ivana Crnojevicia. W **cerkwi** monasteru znajdują się groby znaczących postaci z rodu Petroviciów-Njegošów: gospodarza Czarnogóry księcia Daniły Petrovicia (1826 – 60)

Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.

i wielkiego wojewody Mirka Petrovicia (1820 – 67), ojca króla Mikołaja. W północnej części cerkwi, przy ścianie skalnej, jest **cela św. Piotra** z relikwiami św. Piotra Cetyńskiego (Piotra I Petrovicia-Njegoša). Według tradycji umieszczono tam rękę św. Jana Chrzciciela. Monaster był kilkakrotnie niszczone przez Turków. W 1692 r. podczas wojny Ligi Świętej z Turcją mnisi sami podłożyli proch i po wkroczeniu Turków wysadzili budynek w powietrze. W 1712 r., podczas wojny rosyjsko-tureckiej, oraz w latach 1785 i 1796, w czasie najazdów paszy skadarskiego na Czarnogórę, Turcy doszczętnie rujnowali dopiero co odbudowywaną siedzibę czarnogórskich władcy. W efekcie z budynku wzniesionego pierwotnie przez Ivana Crnojevicia w XV w. pozostały jedynie niewielkie fragmenty. Ostatnia przebudowa monasteru miała miejsce w latach 20. XX w.

Muzeum Cerkiewne znajduje się przy monasterze, w dwupiętrowych budynkach – *konakach* – w południowej części kompleksu. W jednym z nich, tzw. *konaku* Njegoša, mieści się bogaty skarbiec z zabytkami czarnogórskiego piśmiennictwa z XV i XVII w., ikonami, przedmiotami liturgicznymi – relikwiarzami, ornatami, kielichami. Tutaj przechowywany jest m.in. egzemplarz najstarszej drukowanej (cyrylicą) księgi Słowian południowych, *Oktoih*, z 1493 r. Do muzeum można wejść, gdy zbierze się co najmniej pięć osób. Cena biletu: 2 EUR.

Dwór władzy (*Biljarda*) – poety Piotra II Petrovicia-Njegoša – powstał w 1838 r. Nazwa skromnego dworu pochodzi od pierwszego bilardu sprowadzonego z Europy. Obecnie znajduje się tu **Muzeum Njegoša** (*Njegošev muzej*), a w nim pamiątki po wielkim poecie: meble, biblioteka i inne przedmioty związane z jego życiem i twórczością. Tutaj właśnie władca napisał *Górski wieniec*, poemat epicki uważany za największe dzieło literatury czarnogórskiej, a przez niektórych – nawet jugosłowiańskiej.

Muzeum Państwowe (*Državni muzej*) mieści się w dawnym **pałacu króla Mikołaja**. Jest to nieduży budynek postawiony w latach 1863 – 67. Obecny jego kształt pochodzi z 1910 r., kiedy to Mikołaj został królem, a Czarnogóra królestwem. Obok wejścia jest stara budka strażnicza. Oryginalne wnętrza oddają charakter siedziby Mikołaja i jego rodziny. Muzeum jest zaskakująco ciekawe. W bibliotece Mikołaja znajduje się ok. 20 tys. książek, partytury operowe, zdjęcia, czasopisma europejskie, sprzęty dworskie, broń, sztandary (dla Czarnogórców największe znaczenie mają sztandary zdobyte na Turkach), zbiory numizmatyczne i filatelistyczne. Muzeum czynne jest w godz. 9.00 – 17.00, cena biletu: 2 EUR.

Na placu (obecna nazwa: Titov trg), przy którym znajduje się dawny pałac króla Mikołaja, stoi **pomnik Ivana Crnojevicia**.

Cerkiew na Ćipurze (*crkva na Ćipuru*) jest otoczona przez pozostałości starszej budowli. Na przedniej fasadzie świątyni wisi tablica pamiątkowa z napisem: *Tę świętą cerkiew Narodzin Bogurodzicy zbudował i ufundował błogostawiony Władca Książę Czarnogórski Mikołaj I Petrović-Njegoš w 7394 rocznicę stworzenia świata i 1886 narodzin Chrystusa na fundamentach byłej cerkwi zbudowanej przez błogostawionego władcę zeckiego Ivana Crnojevicia.*

Vlaška crkva (*Rodjenja Bogorodice*), której nazwa pochodzi od słowa *vlas* – ‘pasterze’ (natomiast *Vlasi* to ‘Wołosi’), została wzniesiona przez okolicznych pasterzy ok. 1450 r., tj. jeszcze przed przybyciem Ivana Crnojevicia. Pierwotną, XV-wieczną świątynię Turcy spalili podczas jednego z najazdów. Obecna jednonawowa cerkiew swój wygląd uzyskała w 1864 r. Półkragłą apsydę oddziela od nawy głównej ikonostas z ikonami autorstwa Vasilija Djinovskiego z 1878 r.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

Cerkiew otoczona jest bardzo zaniedbanym **cmentarzem** ze starymi nagrobkami. Chodząc po okalającym cerkiew trawniku, stąpa się po zarośniętych grobach, które niegdyś zostały pootwierane (niektórych nie zamknięto do dziś dnia). Ogrodzenie terenu cerkwi, gdzieniegdzie powyginane, wykonano z łuf zdobytych na Turkach podczas wojen w latach 1858 i 1876 – 1878. Dwa granitowe głązy leżące przy wejściu na teren cerkwi to *stečki* (nagrobki bogomilskie). Można na nich jeszcze dostrzec ślady reliefów.

Muzeum Historyczne i Muzeum Sztuki (*Istorijski muzej i Umjetnički muzej*) znajdują się we **Vladin Domie**. Szczególnie ciekawa stała ekspozycja prezentująca dzieje obszaru dzisiejszej Czarnogóry, począwszy od pierwszych śladów człowieka, a na czasach Tity skończywszy, mieści się w Muzeum Historycznym. Składa się ona z 6 działów: okres przedślowiański, średniowiecze, okres XVI – XVIII w., powstanie państwa czarnogórskiego (1796 – 1878), lata 1878 – 1918, Czarnogóra we wspólnocie jugosłowiańskiej. Muzeum Historyczne wyróżnia się coraz rzadziej spotykaną atmosferą prowincjonalnych muzeów w byłych krajach socjalistycznych. Ekspozycja, ułożona zapewne jeszcze w latach 70., koncentruje się w ostatniej części na podkreśleniu heroizmu budowniczych socjalizmu.

Twierdza Tablja (*tvrdjava Tablja*) wznosi się nad monasterem. W niej to właśnie Czarnogórcy zawieszali głowy zabitych Turków.

Ambasady obcych mocarstw spotyka się właściwie na każdym kroku. Rozmiary budynków mogą świadczyć o znaczeniu, jakie miało państwo czarnogórskie w Europie na przełomie XIX i XX w. Obok budynków okazałych (np. ambasady Austro-Węgier, Francji, Rosji, Wielkiej Brytanii) można spotkać także mniejsze, skromniejsze (np. ambasady Serbii, Grecji). Na każdym z budynków wisi tabliczka informująca o funkcji, jaką wcześniej spełniały. Ambasady są świadectwem niedawno utraconej państwowości, a dla Czarnogórców wciąż żywym powodem do dumy – symbolem ich niepodległości uznanej przez inne narody.

- Park Narodowy Lovćen -

W 1952 r. na obszarze Lovćenu utworzono park narodowy o powierzchni 6220 ha, zajmujący centralną, a jednocześnie najwyższą część masywu. Najwyższym szczytem jest niedostępny dla turystów **Štirovnik** (1749 m n.p.m.), położony na terenie wojskowym. Za to można, a nawet trzeba wejść na drugi co do wielkości szczyt, **Jezerski vrh** (1660 m n.p.m.), gdzie znajduje się mauzoleum Njegoša.

Na obszarze Parku Narodowego Lovćen znajduje się dużo ciekawych, typowych dla krasu zjawisk geomorfologicznych: jaskiń, kotlin, zapadlisk, zagłębień. Występuje tu 1158 gatunków roślin chronionych, w tym cztery endemiczne. Na terenie tym jest niewiele wód powierzchniowych, ponieważ potoki i rzeki wpływają wprost pod ziemię. W październiku wszelka liściasta roślinność nabiera intensywnej czerwonej barwy, przywodząc nam w pewnym stopniu na myśl „polską złotą jesień”. Różnorakie formy skalne sprawiają wrażenie niezwyklej kamienistej pustyni porosłej karłowatymi krzewami. Lovćen, a szczególnie charakterystyczny Jezerski vrh, jest widoczny niemal z każdego zakątka Boki Kotorskiej. Na terenie parku znajduje się wiele domów zbudowanych z wapiennych kamieni. Są to tzw. *katuni* (*katun* to słowo pochodzenia iliryjskiego oznaczające ‘wieś’), zazwyczaj należące do jednej rodziny, letnie siedziby pasterskie złożone z kilku kamiennych kolib.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*

W Ivanovich Koritach, obok kawiarni przy szosie, odchodzi w bok **szlak pieszy**. Jest to krótka trasa spacerowa (ok. 3 godz.), biegnąca przez kilka ciekawych punktów widokowych. Trasa pokonuje odległość ok. 12 km, przy różnicy wzniesień wynoszącej 240 m. W połowie drogi między osadą Ivanova Korita a Jezerskim vrhem, na przełęczy między Štirovnikom a Jezerskim vrhem, odbija w kierunku północno-zachodnim droga asfaltowa do miejscowości Krstac. Natomiast szosa wiodąca z Cetinja na Jezerski vrh kończy się tuż pod samym szczytem (znajdują się tu mały parking i restauracja). Ostatni odcinek, do mauzoleum, należy pokonać schodami przez przygnębiający, wydrążony w skale (w środku parku narodowego!) tunel. Nagrodą jest wspaniały widok, jaki rozpościera się z Jezerskiego vrhu. Spoglądając w kierunku południowo-wschodnim, ujrzymy góry Rumija i Jezioro Szkoderskie, dalej Podgoricę, góry Prokletije i Komovi, a patrząc w stronę północną, zobaczymy masywy Golija, Vojnik i Cetinje.

Mauzoleum Njegoša stoi na miejscu małej cerkwi zbudowanej w 1845 r. na życzenie samego Njegoša, który pragnął, by po śmierci w niej go pochowano. W sierpniu 1916 r. okupujące Czarnogórę wojska austro-węgierskie zniszczyły kaplicę z myślą o postawieniu w tym miejscu pomnika wystawiającego monarchię, który na szczęście nigdy się tu nie znalazł. Po wojnie, w 1925 r., król Aleksander Karadjordjević kazał kaplicę odbudować. Po raz kolejny znikła ona z Jezerskiego vrhu w latach 70., kiedy przetransportowano ją w dół, do pobliskich Ivanovich Korit. Obecne mauzoleum zbudowano w 1974 r., a autorem projektu był chorwacki rzeźbiarz-architekt Ivan Meštrović. Nie tylko forma architektoniczna, skądinąd dobry przykład modernistycznej twórczości genialnego artysty, ale cała idea mauzoleum do dziś wzbudza kontrowersje. Wiele osób uważa, że jest ono produktem komunistów, brakiem szacunku dla życzenia Njegoša i że cerkiew należy z powrotem przenieść na szczyt. Przed wejściem do mauzoleum stoi monumentalny, wykuty z czarnego marmuru pomnik Czarnogórek – kariatyd strzegących grobu władcy. Wewnątrz znajduje się pomnik siedzącego z książką na kolanach Njegoša – filozofa. Natomiast w podziemnej krypcie, 4 m pod pomnikiem, spoczywa sam władca. Wejście do krypty znajduje się z tyłu mauzoleum. Z drugiej, płatnej strony Jezerskiego vrhu rozpościera się wspaniały (przynajmniej wówczas, gdy pod Lovćenem nie kłębią się chmury) widok na Adriatyk i Bokę Kotorską. Wstęp do mauzoleum kosztuje 2 EUR.

*Fragmenty z przewodnika turystycznego
"Czarnogóra. Fiord na Adriatyku".
Wydawnictwo Bezdroża.*